

Kol. Piasek
- preisi
22.07.2013
22.07.2013
22.07.2013



MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI

Warszawa, dnia 31.07. 2013 r.

19381

BM-1-071-397/13/3

DSO-I-071-78/13
Dot.SPS-023-19391/13

Pani

Ewa Kopacz

Marszałek Sejmu

Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek

Odpowiadając na interpelację Pana posła Lukasz Borowiaka z dnia 27 czerwca 2013 r. w sprawie pieczy naprzemiennej w stosunku do dzieci rozwiedzionych rodziców, uprzejmie przedstawiam następujące stanowisko.

Znowelizowane ustawą z dnia 6 listopada 2008 r. - o zmianie ustawy - Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 12 grudnia 2008 r., Nr 220, poz. 1431) przepisy art. 58 K.r.o. i art. 107 K.r.o. uzależniają pozostawienie władzy rodzicielskiej obojgu rozwodzącym się lub żyjącym w rozłączeniu rodzicom od przedstawienia przez nich zgodnego z dobrem dziecka porozumienia o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem.

Koncepcja porozumienia rodziców nawiązuje do amerykańskiego wzorca tzw. „planu wychowawczego”, stanowiącego wynik negocjacji pomiędzy rodzicami i zobowiązaniem się przez nich przed sądem do określonego sposobu sprawowania władzy rodzicielskiej i utrzymywania kontaktów z dzieckiem.

Wprowadzenie do art. 58 § 1a K.r.o. „porozumienia małżonków”, jak i „porozumienia rodziców”, o którym mowa w art. 107 K.r.o. stanowi realizację zasady nr 6 z załącznika do Rekomendacji nr R(84)4 z dnia 28 lutego 1984 r. w sprawie odpowiedzialności rodzicielskiej przyjętej przez Komitet Ministrów Rady Europy.

Porozumienie o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem po rozwodzie (odpowiednio także separacji, unieważnieniu małżeństwa) oraz w sprawach dotyczących sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej

rodziców żyjących w rozłączeniu, w praktyce sprowadza się do dostosowania przez sąd swojego orzeczenia w postaci wyroku, czy też postanowienia opiekuńczego do ustaleń dokonanych przez rodziców.

Przesłankami koniecznymi dla pozostawienia pełnej władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom jest ich zgodny wniosek w tym przedmiocie, przedstawienie porozumienia oraz wystąpienie okoliczności uzasadniających oczekiwanie, że będą oni współdziałać w sprawach dziecka. Ponadto niezbędne jest ustalenie przez sąd, że pozostawienie władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom będzie zgodne z dobrem dziecka.

Dopuszczalnego w obecnym stanie prawnym pozostawienia pełni władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom w wyroku rozwodowym, czy też postanowieniu opiekuńczym nie można jednak traktować jako reguły. Rozstrzygnięcie tego rodzaju wymaga uprzedniego ustalenia, że relacje pomiędzy rodzicami oraz inne okoliczności, a przede wszystkim ich dotychczasowy stosunek do dziecka oraz wzajemne kontakty w tym zakresie, zapewniają szanse zgodnego wykonywania przez oboje rodziców władzy rodzicielskiej w sposób odpowiadający dobru małoletniego.

Przewidziana wskutek wprowadzonej nowelizacji omawianych przepisów możliwość uzgodnienia przez rozwodzących się małżonków, czy też rodziców żyjących w rozłączeniu kwestii związanych ze sposobem wykonywania władzy rodzicielskiej w drodze porozumienia, nie oznacza automatycznego niejako transponowania zawartych w tym porozumieniu ustaleń do wyroku albo postanowienia. Od oceny sądu zależy, czy uzna porozumienie za mogące stanowić podstawę orzeczenia, a tym samym, czy uzasadnione jest powierzenie władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom.

W porozumieniu zawartym przez rodziców, w świetle zmian dokonanych w przepisach art. 58 K.r.o. i art. 107 K.r.o., należy uwzględnić wszystkie elementy władzy rodzicielskiej, a mianowicie dotyczące pieczy nad osobą dziecka, które powinny obejmować określenie miejsca jego pobytu, sposobu spędzania czasu wolnego od zajęć szkolnych, decyzje co do kwestii zapewnienia opieki lekarskiej i leczenia szpitalnego oraz wyrażenia zgody na dokonanie zabiegu lekarskiego, jak też kontaktów pozarodzinnych i wyboru kierunku edukacji, a poza tym pieczy nad majątkiem małoletniego i jego reprezentacji.

Nie można wykluczyć, że w praktyce określenie granic dopuszczalnych ustaleń stron w ramach porozumienia rodzicielskiego może napotykać trudności, uwarunkowane określonymi sytuacjami życiowymi, jak chociażby uzasadnioną potrzebą okresowego scedowania na jednego tylko rodzica wszystkich uprawnień i obowiązków wynikających

z władzy rodzicielskiej. Tego rodzaju ustalenia w konsekwencji prowadzą do ograniczenia władzy rodzicielskiej drugiego z rodziców.

Pomocne przy określeniu zakresu powyższych obowiązków i uprawnień mogą być stanowiska stron, którym należy umożliwić zgłaszanie wniosków w tym przedmiocie w trakcie postępowania. Zasadność tych wniosków powinna być skontrolowana w odniesieniu do ustaleń, dotyczących sytuacji dziecka na datę orzekania.

Również w tym zakresie kontrolna rola sądu ma istotne znaczenie. W przypadku negatywnej oceny treści porozumienia rodzicielskiego, sąd odmówi jego uwzględnienia. Wypracowanie w orzecznictwie uniwersalnych kryteriów tej oceny nie jest możliwe, gdyż zróżnicowanie stanów faktycznych w poszczególnych sprawach wymaga indywidualnego potraktowania każdej z nich.

Ustalenia zawarte w porozumieniu są wiążące i pozostaną w mocy, dopóki nie zmieni ich zgodna decyzja rodziców mających pełnię władzy rodzicielskiej lub sąd w orzeczeniu przy ponownym rozstrzygnięciu kwestii z obszaru stosunków pomiędzy rodzicami i dziećmi.

Z powyższego wynika, że ukształtowanie praktyki orzeczniczej w zakresie rozstrzygnięcia, czy to w wyroku rozwodowym, czy też w postanowieniu opiekuńczym o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej uzależnione jest w znacznym stopniu od postawy samych rodziców. Zawarcie przez nich porozumienia uzależnione jest wyłącznie od ich woli, nie istnieje bowiem norma prawna nakazująca jego sporządzenie w określonych sytuacjach. Takie rozwiązanie sprzeciwiałoby się celowi wprowadzenia instytucji porozumienia, które z samej swej istoty wymaga zgodnego współdziałania stron przy jego sporządzeniu. W sytuacji, gdy rodzice zgodnie postanowią o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej nad ich dzieckiem, a ponadto porozumienie uzyskało aprobatę sądu co do ustaleń w nim zawartych, istnieje możliwość transponowania porozumienia do orzeczenia w danej sprawie - czy to rozwodowej, czy opiekuńczej prowadzonej w trybie art. 107 K.r.o.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że każde rozłączenie rodziców skutkuje naruszeniem optymalnych warunków z punktu widzenia dobra dziecka. Niewątpliwie dla zminimalizowania negatywnych skutków zaistniałej sytuacji istotne znaczenie miałoby zatem wykazanie przez rodziców woli zgodnego ustalenia sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej nad dzieckiem.

Warunkiem zawarcia porozumienia jest współdziałanie rodziców. Aby zatem omawiana instytucja mogła przynieść wymierne korzyści, konieczne jest istnienie prawidłowych relacji pomiędzy rodzicami, gdyż tylko wówczas można oczekiwać współpracy między nimi w trakcie wykonywania władzy rodzicielskiej.

W nawiązaniu do powyższych rozważań nie sposób wnioskować, że samo wprowadzenie instytucji porozumienia rodzicielskiego spowoduje rozwiązanie konfliktowych sytuacji pomiędzy rodzicami, a tym samym wyeliminuje „negatywny ładunek emocjonalny” postępowań sądowych mających na celu uregulowanie sytuacji dzieci.

Nie wydaje się zatem uzasadnione traktowanie trudności pojawiających się przy zawieraniu porozumień rodzicielskich jako problemu leżącego po stronie sądu, ale raczej należy upatrywać jego podłoża we wzajemnych relacjach pomiędzy rodzicami, którzy nie są w stanie wypracować zgodnych ustaleń co do sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej nad dzieckiem.

Powyższe rozwiązania nie są tożsame z będącą przedmiotem interpelacji instytucją tzw. pieczy naprzemiennej, której istota sprowadza się do przebywania dziecka na przemian u każdego z rodziców.

W doktrynie pojawił się nawet pogląd, że przyjęcie takiego rozwiązania w przypadku władzy rodzicielskiej jest niedopuszczalne, gdyż wymagałoby to niejako jej „rozłożenia” w czasie w ten sposób, że dziecko miałoby okresowo (np. co pół roku) przebywać u każdego z rodziców i do tego z rodziców, u którego przebywa, należałoby w tym okresie pełnia władzy rodzicielskiej (por. B. Czech, Kwartalnik sędziów rodzinnych - Rodzina i Prawo, nr 17 - 18 z 2011 r., s. 13).

Warunkiem sprawowania pieczy naprzemiennej jest wspólne wykonywanie przez rodziców władzy rodzicielskiej. Nie istnieją zatem przeszkody prawne do sprawowania takiej pieczy, gdy rodzice zgodnie postanowią, bez udziału sądu, że dziecko będzie przebywać u nich naprzemiennie. Jeżeli jednak w wyniku orzeczenia rozwodu (art. 58 § 1a K.r.o.) lub wskutek postępowania opiekuńczego (art. 107 K.r.o.) sąd powierzył władzę rodzicielską obojgu rodzicom, warunkiem sprawowania pieczy naprzemiennej jest konieczność wypracowania przez nich zasad tej pieczy w porozumieniu. Ponieważ dziecko nie przebywałoby stale u jednego z rodziców, to w porozumieniu powinni oni wskazać jedno miejsce jako miejsce zamieszkania dziecka. W orzecznictwie sądów znajduje odzwierciedlenie zasada jednego centrum życiowego dziecka.

Sytuacje życiowe są jednak zróżnicowane, w praktyce pojawiają się przecież orzeczenia, które określają tak szeroki zakres kontaktów z dzieckiem drugiego z rodziców, że konsekwencje zakresu ustalenia zbliżają się do pieczy naprzemiennej.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że aktualnie w Ministerstwie Sprawiedliwości nie są prowadzone, ani też planowane prace legislacyjne w zakresie regulacji dotyczących opieki naprzemiennej.

 